

Chcą skreślić dworek z listy zabytków

Ewa Witkowska budynku w Bartodziejach wciąż nieznane. Od dwóch lat nie ma decyzji.

Dwór w Bartodziejach niszczeje od lat. Po latach prób, okazuje się, że może stracić status zabytku. Wnioskował o to powiatowy inspektor nadzoru budowlanego w Radomiu. Czy jest szansa na uratowanie obiektu?

Budynek niszczeje od połacią lat dziewięćdziesiątych, kiedy jego właścicielką została Krystyna Gancarczyk-Hjorth. Mimo zapowiedzi, że pałac zostanie odnowiony objekt niszczał z dnia na dzień. Obecnie właścicielka przebywa poza granicami kraju i nie ma z nią kontaktu. Sprawa stoi w miejscowości.

PROWIZORYCZNE DZIAŁANIA

Obecnie po pożarze w 2003 roku pałacyk nie nadaje się już do remontu. Cały zabytkowy zespół budynków i park ulega dewastacji i jest zagrożeniem dla osób, które go zwiedzają. - Prowizoryczne ogrodzenie budynku wykonane w 2006 roku jest już zniszczone – mówi Wojciech Cwierz, prezes Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju i Promocji Wsi Bartodziejach. - Teraz sprawę przejął wojewódzki inspektorat i to on podeminię decyzję o dalszych losach dworu.

Przez lata nie mieliśmy

kontaktu z właścicielką, nie

było żadnej reakcji na wy-



fot. archiwum

Tak obecnie wygląda zabytkowy Dwór w Bartodziejach.

dworu deklarował konserwator zabytków, który złożył w tej sprawie wniosek do starosty radomskiego – tłumaczy Wojciech Ćwierz.

CHCIĘGO SKREŚLIĆ

Rok później okazało się, że powiatowy inspektor nadzoru budowlanego wnioskował do ministra kultury o wykreslenie pałacyku z listy zabytków. – Budynek nadzoru nadzoru budowlanego w Radomiu nie nadaje się już do niczego innego, jedynym wyjściem z sytuacji jest wyałaszczenie. Jednak od lat podejmowane w tej sprawie działania są tylko prowizoryczne. - W 2009 roku wyraźszczennie nie toczyło się żadne postępowanie dotyczące dworu w Bartodziejach. Czekamy na informacje na ten temat z Ministerstwa Kultury. Do sprawy powrócimy.

Skontaktowaliśmy się w tej sprawie z wojewódzkiem inspektoratem nadzoru budowlanego w Warszawie. Poinformowano nas, że tam

nie toczyło się żadne postępowanie dotyczące dworu w Bartodziejach. Czekamy na informacje na ten temat z Ministerstwa Kultury. Do sprawy powrócimy.

Ewelina WIJKOWSKA
witkowska@echodnia.eu



Wojciech Ćwierz, prezes Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju i Promocji Wsi Bartodziejach:

- Urzędy chcą się położyć problemu. W ten sposób za dworek będzie odpowiadała tylko właścicielka i urzęcy nie będą się mówić o nic martwić.